

Prof. dr hab. Roman Czaja  
Instytut Historii i Archiwistyki UMK  
ul. W. Bojarskiego 1  
87-100 Toruń

Toruń, 12.05. 2021 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej:

Michał Gierke, *Geneza i rozwój miast Nowej Marchii do połowy XIV wieku. Przestrzeń – społeczeństwo-kultura*, Szczecin 2020, 186 S.

Badania nad historią miast Nowej Marchii w średniowieczu mają już długą tradycję, podejmowane były zarówno przez polską, jak i niemiecką historiografię. W dotychczasowym stanie badań dominują prace pisane z perspektywy historii poszczególnych miast, zdecydowanie mniej liczne są próby opracowań wykraczających poza ramy lokalne. Z całą więc pewnością postulat monograficznego opracowania historii miast nowomarchijskich w średniowieczu pozostaje ciągle aktualny. Z tego też względu wybór tematu rozprawy doktorskiej Michała Gierke należy uznać za w pełni uzasadniony.

Recenzowana rozprawa składa się z „Wstępu”, trzech części, w których analizie poddane zostały wzmiankowane w tytule problemy: chronologia, władcy miast i ich rola w przestrzeni osadniczej (A), struktura przestrzenna (B) oraz społeczeństwo miejskie. Pracę zamyka zwięzłe „Zakończenie” oraz bibliografia, wykazy źródeł i ilustracji. We „Wprowadzeniu” Autor przedstawił stan badań oraz koncepcję pracy i kwestionariusz badawczy. Swoje badania koncentruje na trzech głównych obszarach, które stara się analizować w kontekście przemian krajobrazu kulturowego pogranicza polsko-pomorskiego, pytając o funkcje miasta. Wśród celów badawczych znalazło się też pytanie o specyfikę miast badanego obszaru, dla której ukazania powinna zostać wykorzystana metoda porównawcza. Za niewątpliwą zaletę pracy należy uznać interdyscyplinarny charakter. Autor wykorzystał w swoich badaniach zarówno źródła archeologiczne, jak i źródła pisane. Stan zachowania tych ostatnich, w porównaniu do innych regionów strefy bałtyckiej, jest niezwykle skromny, ogranicza się prawie wyłącznie do dokumentów, brak natomiast dla badanego okresu ksiąg miejskich.

W pierwszej części pracy przedmiotem zainteresowania Autora są problemy chronologii kształtowania się sieci miejskiej oraz rozplanowania przestrzeni w obrębie murów miejskich. Badaniami objęto lokacje podejmowane przez władców Pomorza, margrabiów brandenburskich oraz nieliczne miasta prywatne. Prezentowane w tym rozdziale rozważania

rozpoczyna krytyczna analiza badań nad ośrodkami miejskimi w okresie przedlokacyjnym. Tylko trzem ośrodkom kasztelańskim doktorant przypisał charakter wczesnomiejski. W odrębnych częściach omówiona została chronologia oraz pomorscy i brandenburscy inicjatorzy lokacji. Prezentując dyskusję nad początkami miast nowomarchijskich, Autor dla części ośrodków akceptuje poglądy wyrażane w literaturze, w większości wypadków stara się jednak formułować własne hipotezy, z reguły wskazujące na możliwość wcześniejszej lokacji. Poziom metodologiczny prezentowanych analiz oraz waga argumentów są bardzo zróżnicowane. Na uwagę zasługuje interesująca propozycja rozwoju Chojny, w którym wyróżniono trzy fazy: villa forensis, miasto lokacyjne i zespolenie Starego i Nowego Miasta. Koncepcja ta oparta jest na dedukcji, a jej słabością jest brak oparcia w źródłach. Brak potwierdzenia źródłowego widoczny jest także w przypisaniu pierwszej lokacji Trzcinka Barnimowi I. Przesłanka o przejmowaniu prawa miejskiego z Chojny, bez wsparcia innych argumentów, to zbyt mało aby uzasadnić tę hipotezę. Bardziej przekonuje analiza dokumentów Barnima I i Ottona de Barmenstede dotyczących nadania prawa patronatu kościoła parafialnego w Moryniu i jego dochodów klasztorowi wiktorynów w Uckermünde. Nie jest dla mnie jasne, na czym polega polemika Autora z aktualnym stanem badań nad kwestią lokacji Pełczyc, skoro sam podkreśla, że w historiografii ugruntował się pogląd o lokowaniu miasta przez ród Behrów. Należały do niego tereny, na których miasto powstało, oczywiste jest więc, że było to miasto prywatne, zarzut wobec poprzedników, że tego nie dostrzegli tego faktu jest więc zaskakujący. Dążenie Doktoranta do „postarzenia” miast szczególnie widoczne jest w charakterystyce początków 16 miast założonych przez władców Brandenburgii. Szczególne znaczenie w argumentacji odgrywają dokumenty z 1281 i 1317, które potwierdzają rolę Myśliborza jako miasta macierzystego (wzoru prawnego) dla lokowanych miast. Na tej podstawie Autor przypuszcza, że miasta zobowiązane w przywileju z 1317 r. do pozyskiwania pouczeń prawnych z Myśliborza, musiały zostać lokowane przed 1281, gdyż w tym roku margrabiowie nakazali, aby wszystkie zakładane miasta i wsie korzystały ze wzorca prawnego Myśliborza. Autor pomija jednak fakt, że dokumenty te dotyczą różnych problemów, pierwszy prawa miejskiego, drugi tzw. sądu wyższego, autor pominął również, że w dokumencie z 1317 r. jest mowa o przeniesieniu sądu wyższego z brandenburskiego Strausbergu do Myśliborza. W analizie lokacji Gorzowa autor nie uwzględnił wyraźnie zaznaczonego w przywileju lokacyjnym powiązania fundacji miasta z kolonizacją wiejską (podkreśla to cytowany przez niego W. Schich). Natomiast trafne jest podkreślenie rozwiniętej funkcji militarnej tego miasta. Autor próbuje przesunąć lokację Barnówka i Nowogródka, przed rok 1261, twierdząc, że tylko taka datacja uzasadnia „organizację tych ośrodków jako nadgranicznych punktów oporu” (raczej

obrony), pomija przy tym funkcję miasta w kolonizacji wiejskiej, nie podejmuje też polemiki z argumentami Edwarda Rymara, który zakłada nieco późniejszą lokację obu miast. Przesunięcie lokacji Myśliborza na lata 1262-1264, oparte zostało na słabych przesłankach. Hipotezy są wykorzystywane jako przesłanki do kolejnych hipotez. Przykładowo, na str. 41 data lokacji Nowogródka jest tylko przypuszczeniem, na str. 45 funkcjonowanie tego miasta w latach 50-tych XIII w. nie budzi już wątpliwości i jest argumentem tezy, że w Myśliborzu musiał już istnieć „prosperujący targ na prawie niemieckim”. W genezie lokacji Czelina, pominięto interesującą hipotezę W. Schicha o przesłankach komunikacyjnych (bród przez Odrę i droga w kierunku Mieszkowic i Barnówka). Wątpliwe argumenty uzasadniają wcześniejszą datację założenia Strzelca: „podobnie musiało się tak stać w kasztelani santockiej”, „że Strzelce musiały być rozwinięte w podobnym lub wyższym stopniu niż Lipiany”. Za przesunięciem założenia Choszczna, ma przemawiać fakt, że wzmiankowane w 1269 r. Arnswalde, gdzie odbył się zjazd margrabiów i księcia wschodniopomorskiego nie mogłoby być wsią, gdyż jest mało prawdopodobne, aby zjazd książąt odbywał się „w miejscowości o tak niskiej randze”. Ten argument należałoby wzbogacić szerszą refleksją na temat miejsc zjazdów władców sąsiadujących krajów. Wartościową przesłanką datacji chronologii powstania Reczu jest datowanie odnalezionych w czasie badań archeologicznych drewnianych relikwów zabudowy, należałoby jednak dopowiedzieć jeszcze, skąd wiadomo, że chodzi w tym wypadku o zabudowę osady targowej. Wiarygodnie sformułowane zostały uwagi o chronologii Dobiegniewa i Kalisza, w których M. Gierke przestrzega przed „obciążonym nieweryfikowalnymi domysłami rozwiązaniem problemu genezy Kalisza”.

W kolejnym podrozdziale Autor wykazał się dużym krytycyzmem wobec poglądów formułowanych w literaturze przedmiotu oraz ostrożnością sądów na temat relacji miast lokacyjnych ze starszym, słowiańskim krajobrazem osadniczym. Opierając się głównie na źródłach archeologicznych wskazuje na znaczące trudności w jednoznacznym określeniu lokacji miasta „na surowym korzeniu”. Przekonuje szerokie rozumienie kontynuacji przez miasta nowego typu funkcji osady starszej. Trafny jest wprowadzony przez Doktoranta termin potencjału wcześniejszego osadnictwa, który nie zawsze daje się przy pomocy zachowanych źródeł właściwie rozpoznać. Pewne wątpliwości budzą krótkie rozważania na temat związku miasta lokacyjnego z osadami targowymi, określanymi w źródłach jako villa forensis, które przecież są uznawane za formę miasta lokacyjnego. Zresztą w tym kontekście Autor omawiał tę wczesną formę miasta nowego typu w podrozdziale drugim. Niewątpliwą zasługą badań prezentowanych w tej części pracy jest krytyczna ocena rozpowszechnionych, ale i

uproszczonych poglądów na temat kontynuacji osadniczej między miastem lokacyjnym a osadnictwem słowiańskim.

Druga część pracy poświęcona została charakterystyce rozplanowania i zabudowy przestrzeni miejskiej w obrębie murów miejskich. Przedmiotem zainteresowania Doktoranta są powierzchnia miast, plan miasta oraz wybrane elementy zabudowy i zagospodarowania przestrzeni. Szkoda, że pominięto pracę Thomasa Lewerensa „Die Größenentwicklung der Kleinstädte in Ost- und Westpreußen”, w której uwzględniono również wielkość powierzchni i liczbę parcel w miastach nowomarchijskich. Mogła by ona dostarczyć Autorowi danych do analizy porównawczej. Przekonuje przedstawiona typologia form układu przestrzennego, interesujące są rozważania wskazujące na rozciągnięte w czasie rozmierzanie i zagospodarowanie przestrzeni miejskiej. Hipoteza, że najczęściej powierzchnia miast nowomarchijskich wynosiła 16 ha jest godna uwagi, konieczne jest jednak jej uzupełnienie informacjami o stosowanych w średniowieczu miarach długości i powierzchni. Plany największych miast Autor uznał słusznie za „złożone kompozycje”, chociaż określenie to z pewnością lepiej pasuje do Chojny, niż do Choszczna, w którym doszło do typowego poszerzenia, według K.-H. Blaschke tzw. „Stadterweiterung”. Wydaje się, że wykorzystanie typologii zaproponowanej przez tego autora ułatwiłoby Doktorantowi systematyzację rozwoju przestrzennego badanych miast i postrzeganie tego zjawiska w szerszym kontekście. Dwu, czy nawet kilkietapowe procesy rozwoju przestrzennego uznawane są za cechę typową miast brandenburskich, i o tym zjawisku pisze Felix Escher w artykule o Chojnie. Zupełnie niesłusznie M. Gierke przypisuje temu autorowi sformułowanie poglądu o dwóch lokacjach Chojny. W rozważaniach poświęconych murom miejskim, Doktorant umiejętnie łączy świadectwa źródeł pisanych z materiałem archeologicznym. Jego analizy uzupełniają typologię technologiczną murów opracowaną przez Marcina Kunę. Autor uwzględnia wielkość rynków, jednak rezygnuje z analizy metrologicznej, ograniczając się do ogólnej charakterystyki przesłanek określających wielkość placu targowego, słusznie wskazując na możliwość oddania części przestrzeni rynkowej pod zabudowę mieszczańską. Zwięzłe uwagi o ratuszach, kościołach parafialnych, cmentarzach i klasztorach ograniczają się do przedstawienia ogólnej wiedzy na temat tych elementów życia miejskiego oraz prezentacji aktualnych badań historyczno-architektonicznych i archeologicznych. W badaniach nad miejskim układem przestrzennym znaczące miejsce zajmuje zwykle problematyka parceli. Przedmiotem analiz jest ich powierzchnia, liczba i zagospodarowanie. Problematyka doczekała się już bogatej literatury, którą Autor wykorzystuje w niewielkim stopniu. Zupełnie pominięto kwestię liczby parcel. Zgodzić się należy z Doktorantem, że źródła średniowieczne z terenu Nowej Marchii

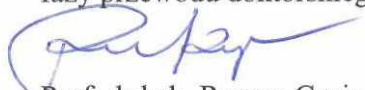
nie dają podstaw do takiej analizy, jednak często do szacunku liczby działek w średniowiecznym mieście wykorzystuje się metodę retrogresywną, pewne wskazówki co do liczebności parcel w miastach nowomarchijskich zawiera praca Th. Lewerenza (dla Mieszkowic i Gorzowa, s. 38). Zasługą Autora jest zebranie rozproszonych w źródłach historycznych i archeologicznych informacji o zabudowie parcel.

W ostatniej części pracy M. Gierke prezentuje rozważania nad kulturowymi i prawnoustrojowymi aspektami przełomu lokacyjnego w Nowej Marchii. Koncentrują się one na wybranych problemach i z tego względu nie dają kompleksowej charakterystyki społeczeństwa miejskiego i rządów komunalnych. Taki stan rzeczy w dużym stopniu uwarunkowany jest skąpą bazą źródłową. Analizę społeczeństwa Autor ogranicza do pochodzenia terytorialnego mieszczan oraz struktury etnicznej. Przedstawione wyniki nie zmieniają zasadniczo dotychczasowego stanu wiedzy, na podkreślenie zasługuje jednak krytycyzm wobec możliwości badań nad etnicznością i świadomością narodową średniowiecznego mieszczaństwa na obszarach pogranicza oraz samodzielne stanowisko w dyskusji nad genezą i funkcją osiedli typu chyże (Kietz). Wyników zmieniających aktualny stan wiedzy nie zawiera krótki fragment poświęcony ludności żydowskiej w miastach Nowej Marchii, zwłaszcza, że pominięto w nim artykuł Edwarda Rymara poświęcony tej tematyce („Średniowiecznymi śladami Żydów w miastach Nowej Marchii, 2002). W uwagach dotyczących zaludnienia Autor krytycznie odnosi się do ustaleń Paula von Nießena, które słusznie uważa za zawyżone. Brak źródeł sprawia, że wszelkie szacunki mają bardzo hipotetyczny charakter. Szansę na wzbogacenie wiedzy na ten temat dawałaby metoda retrogresywna i porównania z miastami pomorskimi oraz brandenburskimi. Autor jedynie zasygnalizował możliwości wykorzystania tych metod. W drugim podrozdziale na przykładzie budownictwa mieszczańskiego i ceramiki przedstawiono proces pojawiania się nowych wzorców w kulturze materialnej. Zasługą Doktoranta, który podejmując ten wątek kroczy dobrze już utartym szlakiem, między innymi przez badania prof. Mariana Rębkowskiego, jest wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł pozyskanych z badań archeologicznych. Ostatnia część pracy poświęcona została zagadnieniom ustrojowym. Zarysowano w niej podstawowe zagadnienia związane z transferem prawa miejskiego i funkcjonowaniem sądów wyższych, formowaniem się ustroju miejskiego oraz rozwojem autonomii komunalnej. Wszystkie te problemy doczekały się już bardzo obszernej literatury przedmiotu, podejmowane były także w lokalnych studiach poświęconych historii poszczególnych miast nowomarchijskich. M. Gierke poprawnie wskazuje główne kierunki rozwoju ustroju komunalnego, jednak można mieć zastrzeżenia wobec niewyczerpania materiału

prezentowanego w badaniach poświęconych poszczególnym miastom, przykładowo wiadomo z badań E. Rymara, że w Gorzowie, podobnie jak i w Myśliborzu w radzie zasiadało także czterech burmistrzów (w 1445 r.).

W zakończeniu przedstawiono najistotniejsze ustalenia badań prezentowanych w trzech głównych częściach. Autor starał się także scharakteryzować nowomarchijski krajobraz miejski w porównaniu do Pomorza i Brandenburgii. Analiza porównawcza wskazuje głównie na podobieństwa, do najistotniejszych różnic zalicza Doktorant brak miast podwójnych i miast dużych. Wśród przedstawionych postulatów badawczych brakuje problematyki zaplecza wiejskiego, w recenzowanej pracy zagadnienia związane z uposażeniem ziemskim i powiązaniem lokacji miast z kolonizacją wiejską, tak przecież istotne dla miast małych potraktowane zostały marginalnie.

Praca jest napisane dobrym językiem. Błędy stylistyczne zdarzają się sporadycznie, nieco częstsze są tzw. „literówki” wynikające zapewne z pośpiechu w przygotowywaniu maszynopisu rozprawy. Mimo podniesionych uwag krytycznych, oceniana praca zasługuje na ocenę pozytywną. Jej zaletą jest próba wykorzystania źródeł archeologicznych i pisanych. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że oceniana dysertacja pod względem merytorycznym i formalnym spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 13 ust. 1 „Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”. Wnoszę zatem do dopuszczenie Pana Michała Gierke do następnej fazy przewodu doktorskiego.

  
Prof. dr hab. Roman Czaja